

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Grecya. — Persya. — Azya. — Afryka. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 2. października. Na mocy nakazanej najwyższem postanowieniem z dnia 14. września 1852 r. organizacji sądowej, mianował Jego Excelencya c. k. minister sprawiedliwości dekretem z dnia 15. września b. r. l. 10379 adwokatami w okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego, doktorów praw i koncypientów adwokatury: Józefa Wesołowskiego i Abdona Mijakowskiego, obudwóch w siedzibie c. k. obwodowego sądu w Złoczowie; następnie Maryana Madejskiego, Alexandra Dworskiego i Józefa Sermaka, wszystkich trzech w siedzibie c. k. obwodowego sądu w Przemyślu, a Marcellego Madejskiego w siedzibie c. k. obwodowego sądu w Samborze. Mianowani adwokaci złożyli dnia 2go października b. r. przed tym c. k. wyższym sądem krajowym przepisana przysięgę, co się niniejszem podaje do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. października. Wczoraj, w dniu Ś. Franciszka Seraf. obchodzono z całą uroczystością duchowną i przy wystąpieniu oddziału załogi tutejszej dzień Imienin Jego c. k. Apost. Mości. Po wszystkich kościołach odprawiało się nabożeństwo ze śpiewem hymnu Ambrozyańskiego. Pod nieobecność Jego Excel. księdza Arcybiskupa na wizytach dycezalnych celebrował w katedrze obr. łac. imk. Infułat Jędrzej Ostrowski, proboszcz kapituły łacińskiej, w obec Jego Excelencyi pana Namiestnika na czele wszystkich władz cywilnych i wojskowych, reprezentantów szlachty i obywateli miasta Lwowa. Równocześnie odprawiało się nabożeństwo solenne w katedrze ob. orm., gdzie celebrował imk. Kajetan Maramorosz, kanonik i szambelan Jego Świątobliwości jako administrator probostwa. Wszędzie w licznej zgromadzeniu pobożni święcili dzień ten Imienin cesarskich z przykładnym nabożeństwem.

(Rewizya celna na wjeździe do miast.)

— Na wniesione powtórnie skargi, że paki i ładunki przezierrane już raz przy wprowadzeniu ich do miast obwiedzionych linią straży finansowej, poddawano rewizji powtórnej, spowodowało c. k. ministerium finansów do przypomnienia organom mu podwładnym rozporządzenia dawniejszego co do tych wypadków, w których dozwolono rewizji pakunków wprowadzanych do miast zamkniętych.

Rewizya ta odbywać się ma właściwie tylko dla przekonania się o tem, czy też podróżni nie wiozą z sobą jakich przedmiotów podlegających opłacie podatku konsumcyjnego. W takim więc wypadku, gdzie niewielka objętość pakunku mieszczącego w sobie przedmioty opłacie tej podlegające, niewielka ich wartość, a zresztą i stan podróżnego nie podają w wątpliwość deklaracyi jego — nie przystoi ani też jest konieczną rewizya pakunku. Rewizyi tej tem bardziej jeszcze zaniechać należy w takim razie, jeżeli się już na linii celnej wprzód odbyła. Zapobiegając jednak nadużyciom mogącym wydarzyć się właśnie z powodu tych względów przyznanych podróżującej publiczności, należy przedsiębrać ścisłą rewizyę pakunków na linii celnej, a oględne dopełnienie tego rozporządzenia zdoła zapewne zaspokoić słuszne życzenia podróżnych, a tem samem ustana na przyszłość i skargi ich w tej mierze.

Ameryka.

(P. Buchanan zabawi w Londynie. — Krażenie wojennych okrętów angielskich. — Wyprawa pułkownika Walker.)

Nowy Jork, 13. września. Jak donoszą do dziennika *New-York-Herald* z Wasyngtonu, odwołał pan Buchanan, poseł Stanów Zjednoczonych w Londynie, swój powrót na dzień 1. października do Ameryki, gdyż niektóre zawikłania Ameryki centralnej wymagają, ażeby w Anglii dłużej zabawił. — Wojenny paropływ angielski „Brisk” przybył z Islandyi Vancouvera do San Francisco. Zwiedził port Pe-

tropawłowski, gdzie zastał kupiecki okręt rosyjski, który opuściła załoga, i zniszczył go. Okręt „Brisk” zbliżał się kilkakrotnie do rosyjskich osad na wyspach aleutycznych, jednak dla wielkiej mgły nie mógł wylądować. Flota angielska odplynęła z San Francisco ku Walparaiso i chińskim wodom. — Jak donoszą z Nikaraguy, wylądował pułkownik Walker dnia 28go sierpnia z małym orszakiem pod San Juan del Sud, poczem mieszkańcy z wyjątkiem kapitana portowego i kilku innych, opuścili miasto i zabrali z sobą muły. Później jednak powrócili do miasta i pomagali gościom Kalifornii w przeprawie przez przesmyk. Dnia 19go przyszło do krwawej walki między partya Castellano pod wodzą jeneratów Munos i Alvarez, a przeciwna partya pod rozkazami jenerala Guardiolia. Guardiolia został porażony i schronił się w góry, Munos zaś, jak slychać, poległ w bitwie. Liczna zbrojowa siła partyi Chormorro, stojąca tylko 15 angielskich mil od miasta San Juan, zagraża pułkownikowi Walker.

Portugalia.

(Zakłady i instytucja wzniesione w pamięć wstąpienia na tron Dom Pedra V.)

Władze portugalskie obchodzą dzień wstąpienia na tron króla Dom Pedra V., a to zaprowadzeniem rozmaitych instytucji ku dobru publicznemu. Do ważniejszych należy: utworzenie oddziału kolei żelaznej z Lizbony do Carregado. Muncypalność miasta stołecznego urządziła dom zastawu; w mieście Porto zaprowadzono oświetlenie ulic gazem. W Lizbonie otworzyły damy z wyższych stanów, a na ich czele księżna Braganza — dwa domy przytułku dla dziatwy opuszczonej. Dyrekcya domu schronienia dla żebraków przyjmuje od dnia tego większą niż dawniej liczbę żebraków, i zapewniła im utrzymanie. Stowarzyszenie handlowe w Porto urządziło dom pożyczki i kasę pomocniczą dla kupców rzetelnych lecz podupadłych. W Coimbrze otworzono przytułek dla żebraków; w Villa Real zakład położniczy, a w Lizbonie instytut handlowy. Oprócz tego opatrzone wszędzie ubogich wsparciem pieniężnym i innymi darami.

Hiszpania.

(Zdrowie Królowy. — Książę Espartero z powrotem z Eskuriału. — Sprzedaż obligacyi. — Rozprószenie bandy powstańców. — Przygotowania w Kortezaoh.)

Madryt, 27. września. (Z depezy telegraficznej). Stan zdrowia Jej Mości Królowej jest pomyślny. Książę Wiktorja wyjechał dziś do Eskuriału. Dotychczas sprzedano za 18 milionów obligacyi; zysk skarbu wynosi 9 milionów. — Dalej donoszą z Madrytu pod dniem 28. września, Marszałek Espartero powrócił z Eskuriału, gdzie go Królowa przyjęła bardzo łaskawie. — Minister wojny ogłasza, że banda powstańców w Borges, która dnia 16go odniosła niejaką korzyść nad wojskiem królewskim pod Comiolo w Katalonii, rozprószona została nazajutrz po krwawej potyczce z innym oddziałem wojska królewskiego pod dowództwem pułkownika Periquet. — Slychać, że p. Olozaga, ambasador hiszpański w Paryżu, przybędzie do Madrytu, ażeby za otwarciem Kortezów mieć udział w dyskusyi nad projektem traktatu między Hiszpanią a mocarstwami zachodnimi.

Anglia.

(Poczta londyńska. — Wymiana jeńców. — Wykaz banku. — Ułatwienia w awansie. — Majorowi Curzon nagroda.)

Londyn, 28. września. Przedwczoraj wymieniono w Plymouth 250 jeńców rosyjskich za jeńce angielskie. Do Chatam nadszedł rozkaz, żeby wysłano do Libawy dla wymiany wszystkich jeńców rosyjskich i fińskich, pojmanyh w Bomarsundzie. Z Havre, Plymouth i Lewes wyprawiono jeńców rosyjskich, którzy mają być wymienieni. Wykaz banku angielskiego z upłynionego tygodnia po dzień 22. września podaje zmniejszenie obiegu banknotów o 304.031 funt. (obieg banknotów wynosi ogółem 19,408.431 funt.); zapas gotówki zmniejszony na 13,268.607 funt. sztr.

Major Curzon, który przywiózł depeze jenerala Simpson o wzięciu Sebastopola, mianowany został podpułkownikiem.

Tutejsza komenda ogłasza datowany dnia 14. września rozkaz do armii, mocą którego Królowa rozporządza, że każdy niższy oficer liczący sześć miesięcy służby w Krymie, lub który jeszcze przed upływem tego czasu dla rau odniesionych usunąć się musiał od służby czynnej, mianowany być może kapitanem, jeżeli najstarszym jest porucznikiem w pułku, i ma świadectwo od pułkownika, że zdolny jest dowodzić kompanią.

Francya.

(Pocztą paryżką. — Hr. Walewski wyjeżdża do Brukseli. — Wzmocnienie załogi w Lille. — Kapitał banku ma być podwojony. — Kurs przymusowy. — Bankructwa w Londynie.)

Paryż, 29. września. Hrabia Walewski, minister spraw zagranicznych, wyjeżdża w tych dniach w specjalnej misji do Brukseli. — Rząd wysyła dwa pułki na wzmocnienie załogi w Lille, gdzie wzburzenie między robotnikami jeszcze zupełnie nie ucichło. Słychać, że bank francuski nie otrzyma upoważnienia podwoić kapitał swego towarzystwa. Zarazem dany będzie banknotom kurs przymusowy. Tym sposobem będzie mógł bank przedsięwziąć większe sprawy finansowe. — Obliczono, że bankructwa w Londynie w ostatnich czasach wynoszą dziesięć milionów funt. szt. Wiadomości finansowe z Londynu są w ogóle niepomyślne.

Włochy.

(Stan zdrowia króla Sardynijskiego. — Meeting reformy podatków nie dochodzi. — Subskrypcje na rzecz korpusu piemontkiego w Krymie. — Przystosowanie nowych posiłków. — Legia włosko-angielska. — Podwodny telegraf z Cagliari do Algierji.)

O stanie zdrowia Jego Mości Króla Sardynii pisze *Gazz. Piemontese* z d. 25. b. m.:

„Słabość Jego król. Mości ubywa stopniowo. Gorączka była dzisiaj zrana łagodna; poprzedzająca noc minęła bezsennie, ale spokojnie. Wysypka przechodzi regularne stadia.“

Do *Gazz. di Venezia* piszą z Turynu z d. 24. o stanie zdrowia Jego król. Mości:

„Monarcha nasz ciągle chory i mocniej niż podają buletyny urzędowe. Osoby otaczające Go bliżej wątpią czyli przed 20. p. m. będzie mógł przedsięwziąć podróż do Paryża.“

— Dnia 23. miał się znowu odbyć w Genuy meeting reformy podatków, ale dla niedostatecznej liczby członków odroczone go na później.

— *Gazz. Piemontese* donosi: „Ambasadorowie Francji i Anglii udali się wczoraj z polecenia swych Monarchów do ministra spraw zewnętrznych, by zasięgnąć wiadomości o stanie zdrowia Króla.“

— Subskrypcje na rzecz piemontkiego korpusu ekspedycyjnego idą pomyślnie także w prowincjach, a szczególnie popierają je damy. W Pallanzy złożyły nawet komitet, i urządzają także akademię dobroczynności.

— Okólnikiem ministra wojny polecono rozmaitym pułkom mieć w pogotowiu po 96 żołnierzy, 5 kapralów i 2 sierżantów, po 1 poruczniku i 1 podporuczniku dla wyruszenia do Krymu. Z korpusu strzelców ma być w pogotowiu 320 ludzi z kilku oficerami.

— W Civasso zebrał się pierwszy oddział zwerbowanych do legii włosko-angielskiej.

Cagliari, 26. września. Wczoraj zaczęto zakładać linię, która będzie łączyć Algierję z wyspą Sardynia. Okręt wiozący linię, był już dziś rano o szóstej godzinie 21 morskich mil oddalony od punktu, z którego odpłynął. Wszystko idzie pomyślnie.

Niemce.

(Dekret magistratu berlińskiego z zakazem zaciągania długów. — Spory dzienników pruskich z francuskimi. — P. Fonton składa listy wierzytelne u dworu Hanowerskiego.)

Berlin, 29. września. Tutejszy magistrat wydał temi dniami do wszystkich w komunalnej służbie zostających niższych urzędników dekret, zakazujący robić długi z przestroga, że urzędnik stały ulegnie karze aresztu i otrzyma zastępstwo na własny koszt jego, zaś urzędnicy prowizoryczni niezwłocznie zostaną oddaleni ze służby. Publikację tę ma każdy urzędnik zaciągnąć do protokołu i zatwierdzić własnoręcznym podpisem swego imienia.

— Dzienniki pruskie, szczególnie *Neue Preuss. Ztg.* toczą od kilku dni spór z francuskimi i belgijskimi dziennikami, które donosiły, że rząd pruski na wniesione zapytanie do dworów w Londynie i Paryżu, czyli teraz jest pomyślna pora rozpoczęcia znowu negocjacji o pokój, otrzymał odmowną odpowiedź. Jest rzeczą uwagi godną, że dzienniki pruskie zbijają równie stanowczo egzystencję podobnego zapytania ze strony Prus, jak dzienniki francuskie i belgijskie, a szczególnie *Independance belge* to utrzymują.

— **Hanower, 19. września.** Dziennik *Hanov. Ztg.* donosi urzędownie, że J. M. król przyjmował dziś na osobnem posłuchaniu tajnego radcę p. Fonton'a (bawiacego potąd przy poselstwie w Wiedniu), i przyjął z rąk jego pismo zawierające wspomnianego p. Fonton'a w charakterze nadzwyczajnego posła rosyjskiego i pełnomocnego ministra w Hanowerze.

Rosya.

(Przyjęcie szlachty u Cesarza w Moskwie.)

Moskwa, 15. września. Pułkownik Timaszew Berring, sprawujący urząd starszego policmajstra w Moskwie ogłosił następujące rozporządzenie: Z rozkazu wojennego gubernatora jeneralnego Moskwy mam zaszczyt uwiadomić mieszkańców stolicy tutejszej, że J. M. Cesarz raczy jutro dnia 15. września o godzinie 1. w południe przyjmować wszystką Szlachtę, nawet niżej 5. klasy, jak niemniej i żony osób szlacheckich.

Księstwa Naddunajskie.

(Przyjęcie francuskiego konzula jeneralnego. — Ministeryum serbskie nie ustaliło się. — Emulacja Senatu. — Obchód zwycięstwa.)

Monitorowi donoszą z Jas z 19. września, że p. Bèlard, francuski jeneralny konzul w księstwach naddunajskich opuścił Bukareszt dnia 10, i udał się do Jas, dokąd przybył 11. wieczór.

W ciągu podróży jego śpieszyły władze miejscowe składać reprezentantowi Cesarza dowody szczególnego uszanowania. Odbierając listy wierzytelne od pana Bèlard był książę Gbika otoczony swymi ministrami i liczną świtą.

Belgrad, 20. września. Nowe ministeryum, które książę zamierzał utworzyć, nie ustaliło się. Wbrew żądaniu księcia senat wydał adres z oświadczeniem, że na mocy dokumentu konstytucyjnego nie może uznać tylko takich ministrów, którzy z jego grona wyjdą. Przez to stanowcze wystąpienie senatu zaniechano na teraz wyboru ministrów, ale nie odstąpiono bynajmniej zamierzonego planu, pokąd się lepsza pora nie nadarzy. — Teraz żąda książę rewizji, a właściwie zmiany tych paragrafów w dokumencie konstytucyjnym, które się do senatu odnoszą. Jednak senat oświadczył się prawie jednomyślnie i stanowczo, czego jeszcze nigdy nie było przeciwko księciu. — Dla zagodzenia więc tych sporów nalegają Basza, tudzież angielski i francuski konzul stanowczo, ażeby posadę prezydenta ministrów poruczono znowu Garaszaninowi, który dotychczas znajduje się w Dieppe, gdyż on tylko jeden może znowu przywrócić porządek. — Następnie ministeryum spraw zewnętrznych miało dotychczas na nadzwyczajne wydatki 3500 dukatów rocznie. Książę żądał teraz 7000 dukatów; na to nie zezwolił senat nietylko tych, ale nawet dawniejszych 3500 dukatów, oświadczając, ażeby w każdym pojedynczym wypadku do niego się udawano. — W poniedziałek odśpiewano w kaplicy austriackiego konsulatu *Te Deum* w podziękowanie za szczęśliwe odwrócenie zamachu na życie Cesarza Napoleona. W fortecy obchodzono zdobycie Sebastopola 101 wystrzałami z dział, iluminacją i sztucznymi ogniami.

Grecya.

(Poseł grecki w Petersburgu podał się do dymisji.)

Ateny, 19. września. Grecki poseł przy dworze Petersburskim podał się do dymisji dla słabości zdrowia i jest temi dniami tu spodziewany.

Persya.

(Poselstwo Cesarza Francuzów na Dworze Szacha perskiego.)

Monitor zawiera następujący list z Teheranu z 15go lipca: „Nakoniec stanęliśmy u celu podróży naszej. Francuska ambasada przybyła do Teheranu, i ja z nią, mając pozwolenie znajdować się w jej świecie, datuję ten list ze stolicy Persji i przesyłam doniesienia, które są dość ciekawe.“

Zamilczy o podróży naszej do Bouszyru. Szczęśliwie przybyliśmy trzydzieści kilka mil ztąd do Ispahanu. Jeszcze w pobliżu Szyras, około 20 mil, zaszedł nam drogę poseł króla Persji, Mihmandar Sertib, czyli jenerał brygady z poleceniem królewskim prowadzić nas od Szyras do Teheranu, i mieć staranie o wygodę w podróży naszej. Inny Mihmandar niższego stopnia czekał na nas już w Buszyrze z namiotami, wierzchowcami i końmi do powozu.

Wszędzie po drodze wychodziły z rozkazu perskiego rządu naprzeciw panu Bourée deputacje, które go od stacyi do stacyi przeprowadzały. W Szyras wyjeżdżał na spotkanie francuskiego ministra książę brat gubernatora z licznym orszakiem piechoty i kawalerji, a z nim wielki tłum ludu. Ta sama ceremonia powtarzała się z wielką okazałością w Ispahanie. Gubernator wyjeżdżał naprzeciw panu Bourée na dwie mil z miasta i wprowadzał go sam do świetnego pałacu ambasady. Dosyć, że nie zaniechano by uczcić posła Cesarza obyczajem, jaki jest w Persji, i tak: rozstawiano wojska w paradzie, wyprawiano festyny ludu i oddawano cześć na swój sposób.

Z Ispahanu odbyliśmy drogę w czternastu dniach do Teheranu, doskwierał nam nieraz wielki upał, i zbliżając się do stolicy, pragnęliśmy bardzo spoczynku, po trudach czteromiesięcznej podróży i 2800 mil drogi lądem i wodą.

Dnia 2go lipca około dziewiętej godziny zrana stanęliśmy już tylko o milę od Theranu i tu musieliśmy się zatrzymać, gdyż zwyczaj perski przepisuje wielką ceremonię przy wjeździe obcych ministrów. Musieliśmy więc czekać, aż się ukończą wszelkie przygotowania. Nazajutrz otrzymał pan Bourée w swym namiocie wizytę wysokich urzędników perskiego rządu i dopiero w ich towarzystwie, i w gronie licznych oficerów i dygnitarzy (fereches) królewskiego domu odbyła francuska ambasada swój wjazd wielką bramą do Teheranu. Dla najznakomitszych członków ambasady przysłał Szach trzy konie z swojej masztarni, suto w bogate rzędy zaopatrzone na sposób orientalny.

Dłużej niż godzinę jechaliśmy ulicami i bazarami pomiędzy szpalerami żołnierzy składających nam honory wojskowe i pomiędzy licznym tłumem ludu, który niedawno miał podobny widok za przybyciem pana Murray, ministra Jej Mości królowej angielskiej, nadzwyczajnego posła rosyjskiego, który przybył donieść królowi Persji o wstąpieniu na tron Cesarza Alexandra II.

Nazajutrz po naszym przybyciu, t. j. dnia 5., otrzymał pan Bourée posłuchanie u dworu dla doręczania królowi swych listów wierzytelnych. Zwyczajem perskiej etykiety przyszedł drugi mistrz ceremonii z wezwaniem i wprowadził francuskiego ministra z wszystkimi członkami poselstwa do królewskiego pałacu. Od wyjścia z hotelu ambasady aż do powrotu były przestrzegane wszelkie zwyczaje odpowiednie stypulacyom zawartego między Rosją i Persją roku 1828 traktatu, którym postanowiony i opisany jest ceremoniał przyjęcia ministrów.

Wprowadzono pana Bourée najprzód w grono zebranych w sali wielkich oficerów korony, tu się odbyły zwyczajne na wschodzie

formalności z kalioun i kawą. Wdziawszy potem na nogi czarne pantofle (*babouches*), zastępujące miejsce długich czerwonych półczoch wełnianych (Rosya protestowała od dawna przeciw temu zwyczajowi), udaliśmy się do sali posłuchania.

Za zbliżeniem przed siedzącego na tronie króla zawołał donośnym głosem, wielki mistrz ceremonii zdała, że minister Cesarza Francuzów prosi o przypuszczenie przed środek świata (*quiblati alem*), dla doręczenia swych listów wierzytelnych. Na znak króla postępowaliśmy, zatrzymując się po trzykroć, by monarchę witąć ukłonem, wreszcie stanęliśmy w obec Nas-red-din Szacha.

Król siedział na tronie z perłowej macicy, w stroju wysadzonym drogiemi kamieniami. Dla pana Bourée było przygotowane krzesło, a dwóch ambasady stał z nim. Minister cesarski wręczając swe listy wierzytelne, wynurzał zyczliwość Cesarza Napoleona i chęć ustalenia trwałych związków między Francją i Persją. Król odpowiedział, że przywrócenie przyjaznych stosunków z Francją jest również najmiłszem jego życzeniem, potem wypytywał o szczegóły domu Cesarskiego i słuchał z widocznym zajęciem gdy mu p. Bourée opowiadał szczegóły zamachu w Champs-Élysée.

Ostatnią część audyencji, przedłużonej nad zwyczaj, zapełniała rozmowa o oblężeniu Sebastopola i o szczegółach zajęcia Kerczu. Musiała się przedłużać, chcąc odpowiedzieć na wszystkie o co król pytał, a pytania były bardzo rozsądne. Ze sposobu, w jaki pytał, widać było, że sprzyjał armiom naszym. Po tej audyencji bardzo życzliwej i uprzejmej, odwiedzał p. Bourée pierwszego ministra Mirzy-Aga-Khana.

W dziewięć dni po naszym przyjeździe do Teheranu, t. j. 12. lipca, podpisał cesarski minister traktat handlu i przyjaźni, który na przyszłość Francję i Persję obowiązywać będzie. Ratyfikacje tego traktatu wymieniano dnia 14.

Na wstępie tego ważnego dokumentu położono następujący protokół: „W imię dobrotliwego i miłosiernego Boga! Jego Mość Cesarz Napoleon, którego wspaniałość równa wspaniałości Saturna, któremu słońce za porzeczec służy, świecąca gwiazda na firmamencie głów ukoronowanych, stołce na niebie królestwa, ozdoba dyademu, blask chorągwi wojennych i insygniów cesarskich, sławny i wspaniałomyślny Monarcha.

I Jego król. Mość, wspaniały jak Saturn, księżę, któremu słońce za porzeczec służy, którego blask i okazałość równa się okazałości nieba, dostojny Monarcha, którego armie tak są liczne jak gwiazdy, którego wielkość przypomina panowanie Dzemszyda, którego wspaniałość równa wspaniałości Daryusza, dziedzic korony i tronu Kejanii, dostojny i nieograniczony Cesarz całej Persyi.“

Azya.

(Powstanie Santalów nie ustaje. — Zawiechrzenia przyspieszają medyatyzację. — Działanie floty sprzymierzonej. — Japonia ociąga się z ratyfikacją traktatu.)

Wiadomości z Bombaju sięgają po dzień 29. z. m. Powstanie Santalów nie ustawało, jednak buntownicy byli obsaczeni, a chociaż dotychczas nie uzyskano nad nimi stanowczej przewagi, spodziewano się przecie wkrótce zupełnie ich pokonać. Również na granicy Peszaweru przyszło znów do zatargów. W królestwie Aud wybuchła między Mahometanami i Indyanami wojna religijna, która może przyspieszy zupełną medyatyzację i wcielenie tego państwa do kolonialnego państwa Indyów wschodnich. Major Phayre odplynął dnia 14. lipca z liczną świtą, w której znajdują się także artyści, geologowie i t. d. do Awy.

Wiadomości od sprzymierzonej angielsko-francuskiej floty na cichym oceanie sięgają po dzień 7. lipca. Dnia 20. maja zastał komodore Elliot rosyjską eskadrę, złożoną z fregaty „Dianna“ o 44 działach, trzech korwet, każda o 22 działach, jednego szonera, paropływu i okrętu z prowiantem stojącą na kotwicy w zatoce Kastris, na północnej końcówce odnogi tatarskiej. Jednakże okręt z prowiantem potrafił umknąć i teraz szukają go na wodach Ochocka i Segalii. Admirał Stirling wybierał się tymczasem odplynąć do Symody, gdyż Japonowie robią względem ratyfikacji traktatu trudności. Cała eskadra pod jego rozkazami liczy 14 okrętów, między temi 4 francuskie i 7 paropływów. Jeden jest w reparacji, 3 stoją na kotwicy w Hongkong, Kantonie i w północnych portach Chin, reszta stanowi eskadrę ekspedycyjną.

Australia.

(Zatargi w kopalniach. — Towarzystwo wzajemnej ochrony. — kopalnie złota wydane.)

Do Londynu nadeszły wiadomości z Melbourne pod dniem 25. czerwca. W kopalniach złota w Maryborough zaszły między Irlandczykami i innymi górnikami zatargi. Irlandczycy dali powód, że się opierali przepisom, jakie ustanowiono w kopalniach; gornicy przemogli prawem i siłą 3000 ludzi. By zapobiedz dalszym rozruchom wyprawiono wojsko i policję, a za przyzwoleniem rządu zawiązało się towarzystwo wzajemnej obrony. Również w Balarat przyszło do sporów między iryjskimi górnikami z jednej, a angielskimi, szkockimi i amerykańskimi z drugiej strony. W kopalniach w Maryborough znaleziono bryłę złota ważącą 1000 uncji, wartości 4800 funtów szterlingów.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza bałtyckiego.

(Stanowisko floty sprzymierzonej.)

O stanowisku floty sprzymierzonej pod Nargen i Seskär donosią z Szczecina do dziennika *Nord*: Do dnia 20. września nie spo-

strzeżono żadnych ruchów. Admirałowie wydają tylko codziennie rozkazy służbowe. Anglicy odrzucili plan admirała Penaud względem ataku na Reval, co znacznie przycisnęło zapal wojenny admirała. Z obydwóch stron pragną powrotu floty do portów Francyi i Anglii. Z Gdańska nie wysyłają już od kilku dni nowych transportów żywności dla floty, z czego można wnosić, że już nie długo zabawi w zatoce fińskiej. Uszkodzone okręta będą holowane innemi.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Krytyczne położenie i stan rzeczy w Krymie. — Nabożeństwo dziękczynne w Sebastopolu. — Pierwsze czynności po zajęciu. — Treść z raportu admirała Lyons. — Zarząd Sebastopola objęli Francuzi. — Raport generała Simpson z 11. września. — Strata Anglików. — Racya wódki i wina. — Ranni i polegli piemontscy.)

Z Odesy piszą do *Gazety wojskowej* z d. 12. b. m.: „Zatrważa to umysły więcej niżby należało, że do tej chwili nie nadeszły żadne urzędowe doniesienia o zajściach z 8. i 9. Gdyby nie przybywali morzem ciężko ranni i nie przypominali nam owych wypadków, nawet bylibyśmy o nich prawie wątpili, chociaż przedsięwzięte niedawno wojskowe i polityczne środki każą się domyślać ważnych zdarzeń.

Zastanawia najprzód to, dlaczego podróż Jego Mości Cesarza zmierza tu do Odesy, a nie do Krymu; według urzędowych doniesień wróci Jego Mość Cesarz ztąd w głąb kraju, z drugiej zaś strony utrzymują, że Cesarz uda się także do Krymu, by zachęcić armię do dalszej wytrwałości; to rozstrzygnie się dopiero w Odesie. Drugim powodem domysłów jest to, że jeneralny gubernator półwyspu tauryjskiego, Anenkov wstrzymał wszelki dalszy przewóz towarów, żywności i t. d. na półwysep, gdyż, jak mówią, zapasy tak są znaczne, że trudno je zbywać; trzecim natomiast przedmiotem domysłów jest nakazane wstrzymanie transportu posiłków na widowię boju. Jakkolwiek zresztą wykładają te rozporządzenia, to jednak zdanie ustaliło się powszechnie, że stan rzeczy w Krymie nie najlepszy i że niebawem ważne nastąpią wypadki. Upadek Sebastopola nie da się tak łatwo zapomnieć. Dla czego, pytają się, nie przedsięwzięto w ciągu trzydniowego bombardowania dywersję nad Czerną? Niebyłaby wprawdzie zapobiegła upadkowi miasta, ale byłaby go odwlekła, a zdarzenie samo nie byłoby spadło tak niespodzianie, jak się w rzeczy samej stało. Dla czego, nakoniec nie popierano Nachimowa w jego zamiarze stoczenia bitwy morskiej? Flotę rosyjską byłoby w najgorszym razie spotkało to samo, co d. 9. b. m., ale byłaby pozyskała szacunek ze strony nieprzyjaciela i z honorem zginęła. Te i tym podobne rozprawy dają się słyszeć powszechnie i bez ogródki.

Wiadomości nasze z Krymu zasadzają się tylko na podaniach kuryerów i podróżnych, a jedni drudzy zgadzają się w tem, że z Duwankoi połączy się główna siła naszej armii na Awankoi, i Bakezi-Sarai i Simferpol i że z Sarabus posunięto silne oddziały kawalerii na Les i Tulat gościńcem do Eupatoryi, gdyż w ostatnim miejscu mają sprzymierzeni wysadzić liczne wojska na ląd. Nasza wyższa jeneralicja udała się do Mikołajewa powitać przybywającego jutro Wielk. księcia Konstantego, po którym zjedzie Jego Mość Cesarz. Ztamtąd spodziewamy się przybycia dostojnych gości do naszego miasta a mianowicie, jak słyhać z początkiem października, gdyż pierwszej jeszcze ma być zwiedzony Cherson i Perekop.“

— Nowsze doniesienia dziennika *Journal de Constantinople* z d. 20. sięgają z Sebastopola po d. 17. b. m. Dnia 16. odprawiono w Sebastopolu nabożeństwo dziękczynne w katedrze tamtejszej zamienionej na kościół katolicki i przeznaczonej na kościół armii francuskiej. Inny kościół grecki oddano armii angielskiej na świątynię protestancką. Dnia 18go miały wojska sprzymierzone ruszyć ku Czernie i przedsięwziąć rekonesans ruchów i siły armii rosyjskiej.

Z fortu Konstantyna wychodzą pojedyncze wystrzały działowe, chociaż w północnej części Sebastopola, która zdaje się być opuszczoną nie widać żadnych ruchów wojskowych, przeciwnie zaś spostrzegać się daje bardzo ożywiouy obóz rosyjski o dwie mile na wzgórzach.

— Admiralicja angielska otrzymała depeszę od Sir Edmunda Lyons, datowaną z pokładu na okręcie „Royal Albert“, na wysokości Sebastopola, 15. września, która podaje w treści: „Nie udało się nieprzyjacielowi zniszczyć w stronie południowej wszystkich fortów. Prawda, że fort Pawła jest prawie w pył rozsypany, a fort Alexandra bardzo mocno uszkodzony, ale fort kwarantany nie ucierpiał wiele z wysadzenia magazynu w powietrze, front od morza jest cały i po większej części działa są jeszcze do użycia, gdyż tylko niektóre były zagwożdżone. W forcie Mikołaja nie pokończył nieprzyjaciół przygotowania do wysadzenia go w powietrze, a chociaż płomienie wewnątrz rządziły niejaki spustoszenie, jednak mur nie jest uszkodzony, a ziemne fortyfikacje morskie w doskonałym są stanie. Pięć doków i przytykające kotliny tudzież aparaty parowe do czerpania wody z Czerny, utrzymały się zupełnie. Zasiłki wszelkiego rodzaju, które się jeszcze znalazły po ogromnem spożyciu w czasie oblężenia, okazują wyraźnie, jaką wagę pokładał nieprzyjaciół w posiadaniu u bram Bosforu wielkiego magazynu. Przeszło 50 zatopionych okrętów okrywa teraz morski grunt tego wspaniałego portu. Między temi 18 okrętów liniowych tudzież wiele fregat i parowców, których groźna postawa niedawno jeszcze przyczyniała się niemało do wywołania wojny.“

Z kilku rozkazów armii, wydanych między 10. i 14. b. m. okazuje się, że Francuzi przejęli na siebie tymczasem utrzymywanie policyi wewnątrz Sebastopola. Nikomu niewolno wejść do miasta

bez francuskiego lub angielskiego paszportu. Dnia 14. września wydał generał Simpson rozkaz armii, w którym ogłosił wojsku telegraficzne poselstwo z ministerium wojny w Londynie wraz z gratulacją odniesionego zwycięstwa, którą królowa wyrzekła.

— Angielskie ministerium wojny otrzymało następującą depepezę generała Simpson'a:

„Pod Sebastopolem, 11. września.

Mylordzie! Do depepezy, którą miałem zaszczyt przesłać panu wczoraj przez majora Curzon, mało co mam dodać. Pracujemy usilnie nad tem, by zebrać zapasy wojenne, które nieprzyjacieli w wielkiej ilości w mieście pozostawił. Nie podobna mi teraz donieść o tem bliższych szczegółów. Załączam raport lekarski doktora Hall. Z radością powziąłem z niego, że rany nie są tak niebezpieczne, jak zadane 18. czerwca. Załączam niezupełnione jeszcze listy strat naszych.

— Według ostatniego poprawnego wykazu wynosi liczba poległych: 29 oficerów, 39 sierżantów, 6 dobossy i 314 szeregowców; rannych: 124 oficerów, 143 sierżantów, 12 dobossów i 1608 szeregowców; nieodszukanych: 1 oficer, 12 sierżantów i 163 szeregowców. Ogółem 385 poległych, 1886 rannych, 176 nieodszukanych. Razem 2447 ludzi.

— Rozkaz dzienny generała Pelissier datowany z d. 14. tak opiewa:

„Od d. 16. b. m. będzie wojsko pobierać tygodniowo już tylko po 4 racyi wódki i 3 porcyi wina. Wódka będzie rozdawana w poniedziałek, środę, piątek i sobotę, wino zaś w inne dni. Porcyje cukru i kawy będzie wojsko pobierać jak potąd codziennie.“

— *Gaz. Piemont.* zawiera datowany z Kadikoi z d. 11. z. m. raport generała La Marmora o zajęciu Sebastopola. Z wojska piemontckiego odniosło rany 5 oficerów, 31 podoficerów i żołnierzy; 4 żołnierzy poległo.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 30. września. Księżę Sachsen-Koburg-Gotha wyjechał dziś z Paryża do Koblencyi. — Towarzystwo du Credit Mobilier objęło w Hiszpanii kilka wielkich przedsiębiorstw, między innymi kanalizację rzeki Ebro.

Londyn, 29. września. Dziś rano odbył się wybór lorda-majora Londynu na rok przyszły. Wybrany został Alderman David Salomons, wyznania starozakonnego.

Petersburg, 24. września. Dnia 20. września w południe wyjechał Cesarz Alexander w towarzystwie Wielkiego księcia Michała z Moskwy do Nikołajewa.

Z Hamburga 30. września. telegrafują do dziennika *Patricie*: Dzienniki fińskie donoszą, że z Finlandyi zakazano wywozić zboże.

Dzisiejszą pocztą nieotrzymaliśmy dzienników wiedeńskich.

Kurs lwowski.

Dnia 4. października.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	6	17	5	21
Dukat cesarski " "	5	21	5	24
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	7	9	11
Rubel srebrny rosyjski " "	1	45	1	46
Talar pruski " "	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	15	1	16
Galic. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	91	30	92	—
Galic. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	65	30	66	—
5% Pożyczka narodowa bez kuponów	78	30	79	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 4. października 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
" przedał " " 100 po " "	92	—
" dawał " " za 100 " "	91	30
" żądał " " za 100 " "	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. października o pierwszej godzinie po południu

Amsterdam 93. — Augsburg 112³/₄. — Frankfurt 111⁵/₈. — Hamburg 82³/₄. — Liwurna 111¹/₄. Londyn 10.58. Medyolan 112 — Paryż 131.
 Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ 74³/₄ - 74⁷/₈ Detto S. B. 5⁰/₁₀₀ 88 — 89.
 Detto pożyczki narod. 5⁰/₁₀₀ 79³/₁₆ - 79⁵/₁₆ Detto 4¹/₂ 65³/₄ - 65⁷/₈ Detto 4⁰/₁₀₀ 59³/₄ - 60.
 Detto z r. 1850 z wypłatą 4⁰/₁₀₀ — — — Detto z r. 1852 4⁰/₁₀₀ — — —
 Detto Glognickie 5⁰/₁₀₀ 96¹/₂ - 90. Detto z r. 1854 5⁰/₁₀₀ — — — Detto 3⁰/₁₀₀ 45³/₄ - 46.
 Detto 2¹/₂ 36¹/₂ - 36³/₄ Detto 1⁰/₁₀₀ 14³/₄ - 15. Obl. indemn. Niż. Austr. 5⁰/₁₀₀ 75¹/₂ - 76. Detto krajów kor. 5⁰/₁₀₀ 66 - 72. Pożyczka z r. 1834 229 - 229¹/₂. Detto z r. 1839 122³/₄ - 121. Detto z 1854 96⁷/₈ - 97.
 Oblig. bank. 2¹/₂ 54 - 55. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5⁰/₁₀₀ 92 - 93. Akc. bank. z ujma 1039 - 1040. Detto bez ujmy — — — Akceje bankowe now. wydania — — — Akceje banku eskomp. 87 - 87¹/₄. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 204⁷/₈ - 205. Więd.-Rabskie — — — Detto Bu-dzińskie-Lincko-Gmundzkiej 225 - 227. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 - 20. Detto 2. wydania 25 - 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90¹/₄ - 90¹/₂. Detto żeglugi parowej 534 - 546. Detto 11. wydania — — — Detto 13. wydania 516 - 517. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5⁰/₁₀₀ 88 - 89. Północn. kolei 5⁰/₁₀₀ 82 - 83. Glognickie 5⁰/₁₀₀ 72¹/₂ - 73. Obligacje Dun. żeglugi par. 5⁰/₁₀₀ 80 - 81. Detto Lloyd 435 - 439. Detto młyna parowego więd. 105 - 107. Renty Como 13³/₄ - 13⁷/₈. Esterhazego losy na 40 złr. 72¹/₂ - 73. Windischgrätzka losy 26¹/₄ - 26¹/₂. Waldsteina losy 25¹/₂ - 25³/₄. Keglevicha losy 10¹/₄ - 10¹/₂. Cesarskich ważnych dukatów Agio 17³/₈ - 17.

(Kurs pieniężny na giełdzie więd. d. 1. paźdz. o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 17³/₈. Ces. dukatów obrączkowych agio 16⁷/₈. Ros. imperyały 9.2. Srebra agio 13¹/₂ gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. października.

Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ 74⁵/₈; 4¹/₂ 0/0 —; 4⁰/₁₀₀ —; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850 — 3⁰/₁₀₀ —; 2¹/₂ 0/0 —. Losowane obligacje 5⁰/₁₀₀ —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akceje bank. 1052. Akceje kolei półn. 2030. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 422¹/₂. Galic. l. z. w Więdniu —. Akceje niż.-austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2. m. 93¹/₂ Augsburg 112⁷/₈ J. 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 112. l. 2. m. Hamburg 82⁵/₈ l. 2. m. Liwurna —. l. 2. m. Londyn 10.59. l. m. Medyolan 111³/₄. Marsylia 131¹/₂. Paryż 131³/₄. Bukareszt 242. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 18¹/₄. Pożyczka z roku 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5⁰/₁₀₀ niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 97. Pożyczka narodowa 78¹⁵/₁₆. C. k. austr. akceje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 355¹/₂ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. października.

Hr. Badeni Władysław, z Surochowa. — Br. Kane Ludwik, c. k. komisarz obw., z Czerniowiec. — PP. Torosiewicz Maurycy, z Ostrowa. — Dąbski Alex., z Norówki. — Napadiewicz Alex., z Więckowic. — Skrzyński Władysław, z Krakowa. — Czermiński Stanisław, z Mieczyszowa. — Buszyński Ludwik, c. k. komisarz obw., z Jasła. — Niezabitowski Włodzimierz, z Koropusza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. października.

Hr. Dzieduszycka Pawlina, do Pieniak. — PP. Orłowski Hypolit, do Olechowic. — Krzysztofowicz Kajetan, do Żałuża. — Krzysztofowicz Zacharyasz, do Trybuchowic. — Hoch Karol, c. k. kapitan, do Stryja. — Krzeczowski Ludwik, c. k. radca sądu obwodowego, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	323.87	+ 9.8°	82.5	zachodni m.	pochmurno
2 god. pop.	324.31	+ 11.4°	75.6	" "	" "
10 god. wie.	324.74	+ 10.0°	81.3	" sł.	" "

O 1^o god. w południe deszcz 0.000.

T E A T R.

Dziś: Przy widowisku sceny polskiej, trzecie przedstawienie pana Hermann, profesora Indyjskiej Magii.

K R O N I K A.

Jak mocno pomnożyła się w Austrii konsumpcya cygarów okazuje się z tabeli statystycznych. W roku 1841 produkowano 28 milionów cygarów, w roku 1853 blisko 800 milionów, a od dwóch lat ciągle wzmagają się konsumpcya. W liczbę tę nie wchodzi produkowane za granicą lub z zagranicy sprowadzane cygara.

— Francuski minister oświecenia oznajmił okólnikiem wszystkim rektorom akademickim, że ferie po liceach i w kolegiach przedłużono o ośm dni, a to dla podniesienia chwały wzięcia Sebastopola.

— Dzienniki francuskie donoszą coraz nowe szczegóły o przedsięwziętych teraz budowach w samym mieście Paryża, gdy tymczasem o budowach podziemnych nie ma prawie żadnego wspomnienia. A jednakże pracuje od kilku już lat znaczna liczba robotników nad tem, by podziemia miasta Paryża wzmocnić.

należycie, a w przecięciu liczą robotników takich do 200. Oprócz tego użyto do prac podziemnych i licznych mularzy. Robotnicy podziemni rozpoznawają miejscowość i nawożą ziemię i rumowisko w miejsca próżne dla ich zapelnienia, a mularze wnoszą słupy i podmurowania dla zabezpieczenia sklepień dawnych kamieniołomów od upadku. W tej chwili zwieziono na ulicę katakombów dużo materiału budowlanego do nowych słupów i podmurowań. Jak wiadomo zwieziono do katakombów wszystkie kości ze sklepień kościelnych i ze cmentarzy od lat przeszło pięćdziesięciu zamkniętych; podziemia te otrzymiły pochłonęły więc 30 do 40 generacji, i pochowano w nich przynajmniej ośm razy tyle umarłych, ilu jest teraz żywych ludzi w Paryżu.